

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 5 listopada 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Drugi listopada pomimo wcześniejszych kilku sesji charakteryzujących się na warszawskim parkiecie relatywnie niewielkim obrotem giełdowym, tym razem przyniósł wzrost zainteresowania akcjami notowanymi przy Księżęcej. W piątek całkowite obroty zbliżyły się do bariery 790 milionów złotych, a prawie 47% spółek zdrożało. Tym samym WIG zyskał na koniec dnia 0,81%, a indeks największych dwudziestu spółek GPW wzrósł o 1,23%. Ostatnia sesja ubiegłego tygodnia przyniosła dwie informacje, które w niewielkim stopniu wpłynęły na rynek. Ministerstwo Gospodarki szacuje, że wzrost gospodarczy w III kwartale tego roku wyniesie 1,7% r/r i mimo ostatniej serii słabych danych makroekonomicznych z Polski w całym 2012 roku wzrost PKB będzie miał wartość 2,5%. Ponadto doszło do sprzedaży obligacji nominowanych w japońskiej walucie, których wartość wyniosła 66 miliardów JPY (56 miliardów JPY o zapadalności na 2017 rok i 10 miliardów JPY wygasających w 2027 roku). Warto podkreślić, że zgodnie z wypowiedzią wiceministra finansów Wojciecha Kowalczyka zainteresowanie azjatyckich inwestorów polskimi papierami dłużnymi jest bardzo duże.

Udana dla złotego końcówka zeszłego tygodnia nie przyniosła jednak kluczowych zmian do dotychczasowego obrazu technicznego. Na rynku pary USD/PLN kurs nie zdołał spaść poniżej wyraźnie wyrysowanego lokalnego wsparcia w pobliżu figury 3,1700. Z technicznego punktu widzenia cały czas zatem mówić możemy o przewadze sygnałów za wzrostem notowań. Już rano doszło do ataku na zakres figury 3,2200, czyli strefy silnego oporu: 3,2300 – 3,2400. Analizując ten kros głównie pod kątem ewentualnych zachowań eurodolara raczej mało prawdopodobne jest trwałe pokonanie tego miejsca charakterystycznego w dniu dzisiejszym. Od rano wróciły również wzrosty na rynku pary EUR/PLN, gdzie po nieudanym spadku poniżej 4,1000 (piątek) doszło do szybkiego powrotu w okolice figury 4,1200. W przypadku tego rynku mówić można o dwóch miejscach charakterystycznych: oporze w pobliżu 4,1300 oraz 4,1600 – 4,1700. O ile skuteczny atak na pierwszy opór wydaje się kwestią czasu, o tyle już wzrost w rejon 4,1600 – 4,1700 w dniu dzisiejszym wydaje się mało prawdopodobny.

Rynek światowy

Piątkowy handel miał zgoła inne zakończenie w Europie i USA, co przełożyło się na wynik głównych indeksów giełdowych. Na Starym Kontynencie doszło do wzrostów, choć ich zasięg nie był zbyt duży (DAX i CAC40 nie przekroczyły 0,5%), a za Oceanem dominującą rolę odegrały niedźwiedzie mimo, że publikacje makroekonomiczne z amerykańskiej gospodarki miały pozytywny wydźwięk. Comiesięczny raport z rynku pracy okazał się zgodny z oczekiwaniami (październikowa stopa bezrobocia), a w niektórych przypadkach nawet lepszy od prognoz (zatrudnienie w sektorze pozarolniczym wzrosło w ubiegłym miesiącu o 171 tysięcy osób). Jednak to nie wystarczyło, aby pozytywny sentyment się utrzymał i zarówno rynek akcji, jak i rynek EUR/USD zdominowany został przez kolor czerwony. Podobnie wygląda sytuacja na otwarciu dzisiejszej sesji, co jest potęgowane zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w USA, gdzie różnice w sondażach pomiędzy kandydatami jest obecnie minimalna. Na dzisiaj przewidziana jest niewielka ilość danych makroekonomicznych, ale warto popołudniu zwrócić uwagę na październikowy indeks ISM dla amerykańskiego sektora usług, który choć cały czas ma wartość powyżej bariery 50 punktów to najbliższy odczyt może przynieść spadek jego wartości.

Dzisiaj rano na rynku EUR/USD doszło do skutecznego ataku na jak się wydaje kluczowe obecnie wsparcie techniczne zlokalizowane na wysokości figury 1,2800. Poranny dołek sięgnął poziomu 1,2782! Z czysto technicznego punktu widzenia pojawił się w związku z tym sygnał mogący zapowiadać dalsze umacnianie się waluty amerykańskiej. Biorąc pod uwagę jako bazowy scenariusz aprecjacji dolara należy pamiętać, że jutro odbędą się wybory prezydenckie w USA, co z pewnością przełoży się w jakimś stopniu na zachowanie eurodolara. W krótszej perspektywie: najbliższe godziny upłyną najprawdopodobniej pod znakiem próby wybronięcia rejonu figury 1,2800. Biorąc pod uwagę poranny obraz techniczny (wykres H1) oraz wyraźne wyprzedanie rynku liczyć się trzeba (szczególnie w pierwszej części sesji) z utrzymaniem dołka w okolicy porannych minimów. Najbliższy opór wykreślić można na wysokości 1,2880 – 1,2900.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.